Zmiany widać przede wszystkim w tzw. Polsce powiatowej, gdzie ok. 60 proc. badanych uważa, że ich sytuacja uległa poprawie – zauważa dr Marek Dietl, członek Zarządu Instytutu Sobieskiego.

Z dr. Markiem Dietlem, członkiem Zarządu Instytutu Sobieskiego, rozmawia Piotr Kościński

Nasze wskaźniki makroekonomiczne są dobre: wzrost PKB rok do roku – 4 proc., spadło bezrobocie do 7,7 proc., wzrosło przeciętne wynagrodzenie – 4277 zł miesięcznie. Czy gospodarka ma się coraz lepiej?
Tak, te wskaźniki jednoznacznie pokazują, że nastąpiła poprawa.

[mc4wp_form id=”84″]

Jakie są przyczyny: sytuacja w Europie – czy też wewnątrz Polski?
Oczywiście, obserwujemy lekką poprawę gospodarki w Europie, i to z pewnością korzystnie wpływa i na nas. Są i przyczyny wewnętrzne. Wobec wzrostu dochodów osób uboższych, ludzie ci są bardziej skłonni do konsumpcji, co też jest bardzo pozytywne i napędza rozwój gospodarczy. Dynamicznie rosną inwestycje publiczne, także w samorządach, po części ze środków unijnych. To również ma spore znaczenie.

Co można prognozować dalej? Będzie coraz lepiej?
Wiele zależy od gospodarki europejskiej. Na razie na jej stan korzystnie wpłynął dodruk pieniędzy i niskie stopy procentowe. Czy jeśli tego zabraknie, rozwój spowolni? Za wcześnie na jednoznaczną odpowiedź, ale na razie można na to spojrzeć umiarkowanie optymistycznie. Pamiętajmy jednak, że w obecnej chwili nie ma oznak trwałego wzrostu w Europie. Rzecz jasna, nie wszystko, co się dzieje w Polsce, zależy wyłącznie od sytuacji u naszych sąsiadów.

Źródło: Tygodnik Idziemy. Czytaj dalej…

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].